Cena numeru tylko mk. 5.

Rok III | Sobota dnia 27 Sierpnia 1921 roku. | №. 159.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **160** mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową **180** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **25** marek druga i trzecia **20** mk, czwarta **15** mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **25** mk., za wiersz Nekrologi mk. **20**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **5** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej. **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Rząd i naród.

Częstochowa, dn. 26. 8. 21.

Wojna w skutkach swych przyniosła nam i to zło nagół powszechne, że ustaliło się zupełnie błędne przekonanie, jakoby rząd powinien być nianką społeczeństwa. Rząd musi robić dla obywatela wszystko: musi go karmić, odziewać, wyszukiwać mu pracę, jednym słowem, rząd to dobra mamusia, która wychowuje swe dziecko. Ale nawet zbyt troskliwa i za daleko posunięta opieka nad dzieckiem może uczynić z nie go niedołęgę. Doszło do tego, że każdy zaczął oglądać się na rząd. Nawet samorządy miejskie, powołane w tym celu, aby dbały o interesy mieszkańców miasta. uważały w wielu wypadkach, że rząd powinien się nimi opiekować i zaspakajać wszystkie ich potrzeby.

Z drugiej strony rządowi się zdawało, że wtedy będzie silny, gdy wszystkie dziedziny życia ogarnie.

Nie pozostawiono więc nic społeczeństwu i nawet dziedzinę dobroczynności publicznej starał się rząd pochwycić w swe ręce.

A przecież tak być nie może i nie powinno. Społeczeństwo, któ re domaga się od rządu na każdym kroku pomocy, i rząd, który na każdym kroku stara się wyręczać społeczeństwo pracują wspól nie nad tym, aby kraj był ciągle w pieluchach.

A tymczasem Polska musi wy róść na męża o silnych barkach. W stosunkach bowiem międzypań stwowych Polska ze względu na swe położenie geograficzne albo będzie państwem silnym, albo jej wcale nie będzie.

Historja nasza wskazuje na je den niezbity fakt: słaba Polska zawsze była przedmiotem przetargów sąsiedzkich i nieraz w jej rozwoju historycznym wisiał nad jej głową miecz Damoklesa.

Bez silnych, zahartowanych w trudzie i znoju, przywykłych do borykania się z przeciwnościami życiowymi obywateli nie będzie silnej Polski: to musi sobie powiedzieć rząd i społeczeństwo.

Dość niańczenia!

Aresztowanie fałszywej defensywy w Sosnowcu.

„Porucznik defensywy". — Jego współpracownicy.—Ciekawy pomysł.—Tępili przemytniotwo, ale towar zabierali sami.

Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu 29-letniego Stefana S., który podczas aresztowania oświadczył, że jest porucznikiem defensywy. Przeprowadzone początkowe śledztwo ustaliło narazie następujące szczegóły:

Przed kilku dniami do Sosnowca przybył z G. Śląska wspomniany Stefan S., który na terenie Sosnowca miał rozwinąć szeroką działalność defensywy II sztabu. Zaczął angażować do swej „defensywy" młodych ludzi, którzy za zadanie mieli rzekomo prowadzić sprawy wojskowo-polityczne. Na początek zaangażował trzech górnoślązaków: 46 letniego Ryszarda L., 29 letniego Ludwika L. i 29 letniego Huberta P.

„Defensywa" ta jednak miała widać inne zamiary: chodzić na granicę i odbierać przemytnikom towary i zabierać je dla siebie. Ta ostatnia działalność „defensywy" została prędko ujawnioną i oprócz szefa jej S. policja aresztowała jeszcze dwuch członków Ryszarda L. i Ludwika L., czwarty członek „defensywy" zdołał umknąć.

Defensywa zbierała się w różnych pun ktach miasta i układała swoje plany. Główną siedzibą jej do chwili aresztowania był bar warszawski. Do organizowania defensywy pseudo porucznik S. miał zamiar zaangażować większą ilość członków i obiecywał im po 1800 — 2000 mk. niemieckich miesięcznie.

Jaki dalszy obrót wziełaby ta sprawa, przewidzieć trudno, gdyż za prędko organizacja została wykrytą. Do inkryminowanych przewinień aresztowani przyznać się nie chcą, tłumacząc się, że działali w dobrej wierze.

Sprawę aresztowanych członków fałszywej defensywy przekazano sędziemu śledczemu, który prawdopodobnie podczas śledztwa wydobędzie poważniejsze szczegóły z działalności „defensywy" na terenie Sosnowca.

Wiadomości polityczne.

Rada ministrów dla urzędników.

Rada Ministrów zatwierdziła na dzisiejszem posiedzeniu nadzwyczajnem przyrzeczenie udzielone przez wysłanników rządu pracownikom kolejowym b. dzielnicy pruskiej, uchwaliła zasadniczo rozszerzenie przyznanych korzyści, zmierzających do polepszenia bytu na wszystkich pracowników kolejowych i państwowych w państwie całem.

Nabożeństwa błagalne.

W całej Rosji odbywają się uroczyste nabożeństwa błagalne o odwrócenie głodu i cholery. W Moskwie w cerkwi Chrysta Spasitiela wyższe duchowieństwo z patrjarchą na czele odprawiło nabożeństwo; w tłumie ludzi był obecny Brusiłow i szereg wybitnych komunistów i czerwonoarmiejców. Komitet pomocy, złożony z inteligencji i arystokracji dawnej Rosji zbierał w czasie nabożeństwa składki na głodnych.

Fabrykacja materjałów do not Cziczerina.

W Smoleńsku aresztowano około 1500 osob, wśród nich wiele powszechnie znanych. Aresztowania te wywołały ogromne wrażenie. Powodem tego było twierdzenie bolszewików, iż aresztowani należą do organizacji przeciwbolszewickiej, pozostającej pod przewodnictwem Sawinkowa, korzystającej z pomocy Polski.

Celem tej organizacji miało być przygotowanie przewrotu. Inicjatorem aresztowań był Polak przezwiskiem „Miedwied" z Czerezwyczajki. Wkrótce okazało się, że jest to jedynie fabrykowanie materjałów obciążających Polskę. Dobrze poinformowane osoby ze Smoleńska twierdzą stanowczo, że żadnego spisku nie było, ani też żadnej podobnej organizacji niema.

Przegląd prasy.

„**Robotnik**" stwierdza, że nowy kurs polityki gospodarczej Sowietów ma charaktor wybitnie kapitalistyczny. Na tle powszechnej ruiny Sowiety przywracają dawne stosunki gospodarcze. Chcą podnieść i utrwalić wartość rubla. Zakładają kasy oszczędnościowe i dbają o rozwój operacji kredytowych. Oświadczaja, że państwo nie będzie nikomu okazywało usług ekonomicznych bezpłatnie. Zestawiwszy to wszystko z poprzednim programem bolszewickim trzeba stwierdzić, że grają one rolę śmiesznie żałosne.

„**Naród**" również stwierdza, że ideały bolszewickie zawiodły. Bolszewicy zaczęli odrzucać te ideały jeden po drugim. Z tą samą szybkością, z jaką przed cztema laty usiłowali całą Rosję socjalizować, obecnie wyrzekają się swych socjalizmów. Bolszewicy wyrzekają się własnego ustroju, byle utrzymać się władzy.

Zbrodnicza akcja!

Ogładzanie Częstochowy i okolicy.

Częstochowa, 26.8. 21 r.

(p.) Ludność Częstochowy znajduje się istotnie w wyjątkowych wprost warunkach. Od dłuższego już czasu musieliśmy dzielić się ostatnim nieraz kęsem chleba z G. Śląskiem i przeciwko temu nikt nie protestował, bowiem była to konieczna pomoc walczącej braci. Obecnie do Częstochowy przybywają tysiące ludu pobożnego z całej Polski, co wpływa również na zwyżkę cen, ale i przeciw temu nikt się nie opowie, bowiem i miasto czerpie zyski z pątników. Jednakże jest inna przyczyna, która wpływa niepomiernie na zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Jest to masowy wywóz żywności do Niemiec ze wsi nadgranicznych pow. częstochowskiego. Donoszą nam o rozmiarach tej zbrodniczej akcji szczegóły wciąż nowe. Zboże, mąka, mięso, nierogacizna i bydło wszystko to wędruje do Niemiec. Donoszą nawet o tem pisma polskie na G. Śląsku i dziwią się, iż Rząd nasz patrzy obojętnie na

podobne ogładzanie kraju.

W Berlinie jadają chleb z polskiej mąki, jak piszą dzienniki te, słonina z Polski sprzedawaną jest we Wrocławiu, a my ją kupujemy na wagę złota. Winnymi są tutaj włościanie i rzeźnicy, którzy sprzedają żywność na wywóz do Niemiec, ale najgłówniejszym winowajcą jest rząd Witosa, którego widocznie nic a nic nie obchodzi.

Głód w miastach. A w Częstochowie skutkiem masowego wywożenia żywności do Niemiec istotnie głód grozi na zimę.

Podobno granica jest strzeżona w ten sposób, że jeden żołnierz pilnuje przestrzeni długości jednej wiorsty. Nic dziwnego, że w Częstochowie i okolicy jest co raz mniej żywności i ceny jej wciąż rosną.

Jakieś środki zaradcze są konieczne! Jeżeli o tem nie pomyślą zawczasu czynniki rządowe ku temu powołane, ludność sama powinna zastanowić się nad środkami obrony przed grożącym mu głodem.

W dniu 27 b. m. o godzinie 9 rano odprawione zostanie w kościele św. Jakuba nabożeństwo żałobne za spokoj duszy

ś. † p.

BRONISŁAWA MIKOŁAJCZYKA

kawalera krzyża „Virtuti Militari", podchorązego i D-cy 8 komp. 27 pp.

zabitego pod wsią Skirgiczny w dn. 28 Sierpnia 1920 r. przez bolszewików na które zapraszają znajomych i kolegów

Rodzice i Brat.

Różne nowiny.

— Dr. Baillaut, ordynator szpitala La ribosier w Paryżu utracił podczas badań nad radjostracją palce u obu rąk. Udekorowano go w nagrodę zasług dla nauki Legją honorową.

— W Lille zastrajkowało 50.000 robotników fabrycznych. Powodem zniżka cen pracy, spowodowana spadkiem cen na środki żywności.

— Deputowany Marillard wniósł w parlamencie francuskim interpelację, dlaczego rząd francuski zgodził się na oddanie Górnego Śląska Lidze Narodów.

— Do Helsingforsu przybyły 8 wagony żywności dla Rosji, w tem 8 tonn żywności, przesłanej przez uczonych francuskich uczonym rosyjskim.

— W Clevelandzie rozpoczęto znów pracę w kopalniach żelaza, które były nieczynne od marca 1921 r. Górnicy zgodzili się na zniżenie płacy, która teraz wynosić będzie minimum 8 szylingów dziennie.

— W zakładzie dla obłąkanych Birmingbam zrobiono próbę z urządzeniem przedstawień kinematograficznych dla obłąkanych. Przedstawienia te są znakomitym wypoczynkiem dla ich znużonych umysłów

Prasa kowieńska (litewska) donosi, że w Polsce tworzy się armja przygotowana do napadu na Litwę. Armja ta ma się tworzyć pod dowództwem gen. Januszkiewicza (?!) a terenem jej organizacji jest Galicja wschodnia. Przypomina to telegramy z Wenecji, donoszące z Afganistanu, że Argentyna cieszy się ze spadku cen mięsa na Kamczatce.

Kronika.

Pielgrzymka z Małopolski.

W dniu dzisiejszym przybywa do Częstochowy pielgrzymka ze Wschodniej Małopolski, organizowana przez Zw. Lud. Nar.

Program pielgrzymki zapowiada:

Sobota dnia 27 sierpnia: o godz. 5 rano zbiór pielgrzymów przed kościołem na Jasnej Górze i przywitanie. O godz. 6 rano pierwsza Msza św. przed Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej — zwiedzanie Sali Rycerskiej i Stacji Męki Pańskiej. Od 9 r. do 10 odpoczynek. O g. 10 i pół uroczysta Msza św. przed Cudownym Obrazem odprawi ks. dziekan gródecki Leonard Moczarowski od 11—12 zwiedzanie wieży Jasnogórskiej, od 12—1 obiad, od 1 do 4 p.p. zwiedzanie kościołów punkt zborny przed pomnikiem Kordeckiego. O g. 5 pop. na stokach Jasnej Góry wygłosi kazanie ks. kan. poseł Wróblewski. O wysłuchanie kazania uprasza się wszystkich pielgrzymów. Od godziny 6 pp. do 8 wiecz. zwiedzanie Wystawy przemysłu lud., od 8 do 10 zwiedzanie Panoramy. — Niedziela 28 bm. godz. 10 i pół uroczysta Suma na szczycie Jasnej Góry z kazaniem, od 12 do 2 przemówienie posła Zw. Lud. Nar. o ile przybędzie wieczorem między 5 a 6 odjazd do Krakowa.

W poniedziałek dn. 29 bm. zwiedzanie Krakowa. We wtorek dn. 30 bm. dalsze zwiedzanie Krakowa. Godz. 2 wyjazd do Wieliczki. Powrót o godz. 7 wiecz do Krakowa. Godz. 11 wiecz. odjazd do Lwowa.

Cześć! Franciszek Orzechowski.

Osobiste.

Bawił w mieście naszem znany literat Władysław Bukowiński.

Uroczystość 29 p. p.

Udekorowanie Krzyżem „Virtuti Militari" i „Krzyżami Walecznych".

W ub. piątek stacjonowany w Częstochowie 29 pp. obchodził uroczystość udekorowania oficerów jego krzyżami „Virtuti Militari" i „Walecznych".

O godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kap. Peche, poczem dowódca 10-ej dywizji pułk. Małachowski w asyście majora Misji francuskiej udekorował Krzyżem „Virtuti Militari" kap. Ludwika Wilczyńskiego, a Krzyżami Walecznych: poruczników: Jana Chrzanowskiego (po raz drugi) Antoniego Pietraszona, ppor. Lucjana Bełdowskiego, Ireneusza Kulabiaka i Czesława Jabłońskiego.

Po udekorowaniu odbyła się defilada przed odznaczonymi.

Zjazd straży pożarnych.

Mający się odbyć w dniu 8 i 9-ym września r. b. w Warszawie I-szy Ogólno Państwowy zjazd delegatów straży pożarnych zapowiada się bardzo licznie. Udział w Zjeździe zgłosiło już dotychczas przeszło 1800 uczestników w tem liczni delegaci Mało i Wielkopolski, Pomorza oraz Śląska Cieszyńskiego, a nawet z dalszych kresów; przybywają straże z Horodziej, pow. Noświeski, Równe, Łucka, Klecka i tp. Znaczna część straży przybywa ze sztandarami i orkiestrami.

Zjazd odbędzie się pod hasłem realnej pracy nad odbudową kraju przez zjednoczenie wszystkich straży pożarnych w jeden Związek i omówienie potrzeb organizacyjnych straży w celu skuteczniejszego zwalczania klęski licznych pożarów, rujnujących byt ekonomiczny Polski. Szczegółowy program Zjazdu niebawem będzie ogłoszony.

Komitet Zjazdowy prosi za naszem pośrednictwem, te straże pożarne, sejmiki powiatowe i magistraty miast, które nie nadesłały swych zgłoszeń w oznaczonym terminie o niezwłoczne przesyłanie ich do biura Komitetu Zjazdowego (Al. Jerozolimskie 41 dawny 55), przyczem od delegatów, którzy gragną mieć zapewnione noclegi zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 3-go września r. b. włącznie.

Zebranie drukarzy.

Zawiadamia się członków Pol. Zw. Zaw. Prac. Druk. i Pokr. Zaw., że w niedzielę dn. 28 sierpnia, w pierwszym termie o godz. 2 m. 30, w II gim zaś o godz. 3 po poł odbędzie się Ogólne półroczne Zebranie.

Ze względu na ważność spraw proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Związku.

Zarząd.

Posiedzenie Rady szkolnej.

W dniu 6 września r. b. o godz. 5-ej po południu, w lokalu Inspektorjatu Szkolnego (ul. Jasnogórska 34a, odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej (wiejskiej).

Nominacja częstochowianina.

Częstochowianin pułk. Burhardt-Bukacki, dotychczasowy zastępca komendanta DOG. Warszawa, mianowany został dowódcą 8-ej dywizji piechoty.

Wstrzymanie parcelacji w pow. częstochowskim.

Brak posłuchu dla komisarza ziemskiego.

Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, zawiadomił starostwo, że wskutek opieszałości, niedokładności i nieterminowego wykonywania przez urzędy gminne pow. częstochowskiego zleceń komisarza ziemskiego na powiat częstochowski tyczących się danych o majątkach wyznaczonych do parcelacji, zostało wstrzymane sporządzanie spisów majątków przeznaczonych do parcelacji w roku bieżącym, wskutek czego wstrzymane zostały i dalsze prace parcelacyjne, co powoduje opóźnienie wprowadzenia projektu parcelacyjnego na grunt.

Wobec powyższego, starostwo poleciło Magistratom i urzędom gminnym żądania Komisarza Ziemskiego w powyższych sprawach bezzwłocznie wykonywać, gdyż tego rodzaju uchylanie się od spełnienia obowiązków służbowych przez organa gminne, jest niedopuszczalne i tolerowane być nie może. Winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Posiedzenie Wydziału pow.

Posiedzenie Wydziału powiat. odbędzie się w dniu 2 września r.b. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sejmiku.

Konferencja.

W sobotę dn. 27 b. m. odbędzie się konferencja wójtów, burmistrzów i sekretarzy gmin w sali posiedzeń Sejmiku.

Sensacyjne aresztowania.

W Częstochowie krążą pogłoski o aresztowaniu pewnego młodzieńca, dobrze znanego na bruku tutejszym, a zwłaszcza w kołach paskarskich i restauracjach i jednego z urzędników wojskowych. Szczegóły aresztowania trzymane są narazie w tajemnicy.

Tajemniczy podpalacze.

Przedmieście Zawodzie w niebezpieczeństwie! — Szajka grozi. — Ludność po nocach nie sypia. — Co dalej?

Od kilku dni w Częstochowie i w okolicy wybuchają pożary. Zdawało by się iż przyczyną jest zazwyczaj nieumiejętne obchodzenie się z rzeczami łatwopalnemi lub też susza. Okazuje się jednakże, że pożary po większej części powstają z podpalenia. W ciągu ostatnich dwu dni pod adresem niektórych gospodarzy na Zawodziu nadsyłane są pogróżki, że domy ich pójdą z dymem, o ile nie przestaną „paskować."

Z powodu tych gróźb mieszkańcy Zawodzia są bardzo zaniepokojeni i po nocach dwuch lub 3-ch lokatorów z każdego domu straż pełni.

W ub. środę powstał pożar w zabudowaniach Macieja Stanisławskiego przy ul. Złotej. Spłonęła stodoła z tegorocznym zbiorem. We czwartek zaś, spaliły się komórki.

Według krążących wersji pożary powstają z podpalenia.

Należałoby przedsięwziąć energiczną akcję, celem ujęcia tajemniczych podpalaczy.

Odkrycie węgla.

P. S. Holenderski odkrył węgiel brunatny w lesie porębskim pod Ciągowicami. P. P. Kowalczewski odkrył węgiel brunatny we wsi Poręba Mrzygłodzka.

Amator ciastek.

Wczoraj do jednej z cukierni przybył pewien amator słodyczy i zjadł, stojąc przy bufecie tylko. 35 ciastek, płacąc za nie z górą mk. 1000.

Oto czasy! Jedni walczą o chleb powszedni, a drudzy przejadają się ciastkami. Dla ścisłości dodać należy, że był to jeden z wiejskich paskarzy.

Apel.

Wskutek częstego psucia linji telegraficznych i telefonicznych, dyrekcja poczt i telegrafów zwraca się z apelem do ludzi, mających obowiązek oświecenia ludności niecywilizowej.

Daje się zauważyć kompletna nieświadomość wśród mas ludności tej ważnej roli, jaką odgrywa w życiu społecznym i prywatnym telegraf i telefon i dlatego na porządku dziennym jest bezcelowe i myślne psucie tych środków komunikacyjnych.

Dorośli, naprzykład, kradną podpory do słupów lub wyrąbują całe słupy na opał i jako materjał budowlany; kradną drut żelazny i haki, dzieci zaś dla zabawy tłuką izolatory, ciskają w nie kamieniami, przerywają druty lub zarzucają na nie różne gałęzie, sznurki, szmaty i inne przedmioty.

Przyczynia to ogromne straty dla państwa i dla wszystkich obywateli, koszty bowiem naprawy telefonów i telegrafów pokryć muszą obywatele, płacąc większe podatki.

Oprócz tego przerwa w komunikacji telegraficznej i telefonicznej powoduje opóźnienie, nieraz bardzo ważnych i pilnych wiadomości, co pociąga za sobą nieobliczalne straty, a czasem i nieszczęścia.

Cyganie napadają.

Zrabowali 200 tys. rubli.

Przed kilku tygodniami przybyli do Polski cyganie z Serbji i Rumunji. Zapewne dochody i drobne kradzieże nie wystarczają cyganom, więc pomyśleli jeszcze o innym rzemiośle, bandytyzmie. Przed trzema dniami dokonali cyganie, w liczbie 15 tu, śmiałego napadu rabunkowego na przejeżdżających pod lasem Zawierckim kupców i zrabowali 200 tys. rubli, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Bandyci cyganie uzbrojeni byli w broń palną.

Słomczyński znów grasuje.

W dniu 22 b. m. o g. 5 po poł. w lesie za Kocinem na drodze prowadzącej do Brzeźnicy Jakób Słomczyński i Józef Legodziński napadli na Mordkę Liberman i Kopla Rajbera mieszkańców wsi i gm. Kamyk. Bandyci zrabowali im 2200 mk. 3 ruble rosyjskie papierowe i buty wartości mk. 7,000, poczem bandyci zbiegli do lasu.

Napad bandycki.

W lesie w okolicy wsi Pasieki, gm. Węglowice kilometr od granicy, został napadnięty Bronisław Wypchlak, zam. we wsi Trzepizury gm. Dźbów, przez pięciu ślązaków uzbrojonych w rewolwery i karabiny—trzech ubranych po cywilnemu—dwóch zaś w mundurach policji śląskiej i zrabowali mu mk. 2300.

Wielki pożar.

W tych dniach we wsi Karkoszki, pod Noworadomskiem iskry z lokomotywy przechodzącego pociągu padły na dachy domostw, wskutek czego powstał pożar, który strawił kilka zagród włościańskich, oraz młyn wodny.

Straty — miljonowe.

Wzdłuż tej linji palą się jeszcze dziś tu i owdzie torfowiska.

Ucierpiały też wskutek suszy wszystkie lasy, położone wzdłuż kolei, znaczne bowiem przestrzenie uległy wypaleniu. I pola nie były wolne od pożogi—padało ofiarą zboże, a obecnie płoną ścierniska.

Amatorzy kartofli.

Stanisławowi Sikorskiemu, zam. we wsi Wierzchowisko skradziono z pola kartofli na sumę 60.000 mk. Poszkodowany pod Częstochową, schwycił sprawców kra

dależy są to: Stanisław Grochowski, Jan Szyjko, Piotr Jasak i Stefan Łaganowski wszyscy mieszkańcy Częstochowy.

Aresztowanie wspólników Słomczyńskiego.

Policja aresztowała mieszkańca Nowej wsi, gm. Kamyk Michała Wolskiego za skup zrabowanych rzeczy przez bandę Słomczyńskiego. Policja wyśledziła również, że syn Michała Wolskie go otrzymał miarę na buty od Jakóba Słomczyńskiego i obstalował je u szewca Józefa Tuleckiego, zam przy ulicy Panny Marji nr. 42, który zrobił te buty i odniósł na Nową wieś do Michała Wolskiego, a ten ostatni zaniósł je do lasu Jakóbowi Słomczyńskiemu, skąd mu przyniósł pieniądze.

Zatrzymany został również przez policję mieszk. wsi Białej Górnej, Jan Stefański za udział w napadzie bandyc kim na młynarza we wsi Kopiec, Gam fa wraz z bandą Słomczyńskiego w dniu 24 czerwca br.

Kradzieże.

Z mieszkania Ryfsi Tonder, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 33 za pomocą wyjęcia szyby z okna skradli niewiadomi sprawcy bieliznę i garderobę na sumę mk. 30.000.

Ze sklepu Efrojma Mordki, zam. na Nowym Rynku nr. 5, niewiadomi sprawcy skradli mu 50 sztuk szali jedwabnych wartości mk. 50.000.

Najświeższe wiadomości

Japończyk o Śląsku.

PARYŻ, 25. 8. (Tel. wł.) Wczoraj ukazała się wiadomość w dziennikach o tem, jakoby sprawozdawcą sprawy G. Śląska w Lidze narodów miał być Hymans. Dziś jednak ukazała się wiadomość pewna, iż sprawozdawcą będzie Ischi.

Sytuacja strajkowa w Warszawie.

Objęcie posterunków przez S. S. S. — Przed likwidacją strajku metalowców.

WARSZAWA, 26. 8. (Tel. wł.) W sytuacji strajkowej w instytucjach i zakładach miejscowych nie nastąpiła żadna zmiana. Dziś S S. S. obejmie większą ilość posterunków i uruchomi niektóre zakłady. Wczoraj wieczorem doszło do porozumienia pomiędzy przedstawicielami pracodawców i delegatami pracowników w przemyśle metalowym. Robotnicy otrzymali 45 proc. podwyżki. Za czas strajku nie otrzymają wynagrodzenia, natomiast wydana zostanie pożyczka, spłacana w ratach. Delegaci przyjęli warunki i dziś przedstawią je mocodawcom. Otrzymane warunki zostaną zatwierdzone i dziś strajk zostanie zlikwidowany.

Sprawa Śląska w Izbie deputowanych.

PARYŻ, 26. 8. (Tel. wł.) Francuska Izba deputowanych zbierze się przed rozpoczęciem obrad Rady Ligi Narodów. Na porządku obrad rozpatrywana będzie sprawa Śląska.

Zakończenie strajku w Poznańskiem.

POZNAN, 26. 8. (Tel. wł.) Wobec wiadomości podanych przez pisma poznańskie, jakoby w czwartek miał się w Warszawie rozpocząć strajk kolejarzy, pertraktacje zostały przerwane. Dopiero po stwierdzeniu, że wiadomość ta jest fałszywa, przyszło do uruchomienia pociągów. Dziś o godz. 6-ej rano wszy cy robotnicy kolejowi wrócili do pracy.

Życzliwe przyjęcie.

PARYŻ, 26. 8. (Tel. wł.) Fakt objęcia przez przedstawiciela Japonji referatu w sprawie śląskiej na Radzie Ligi Narodów został przez prasę francuską przyjęty życzliwie.

Powstanie w Indjach.

Ruch przeciwangielski — Wielkie zaburzenia.

LONDYN, 26. 8. (Tel. wł.) Według doniesień urzędowych z Indji, wybuchły tam wielkie zaburzenia. Depesze urzędowe nie zawierają jeszcze szczegółów.

Według prywatnych wiadomości, jest to ruch przeciwangielski.

Proces o zabójstwo majora francuskiego.

BYTOM, 26. 8. (Tel. wł.) We czwartek odbył się przed sądem w Tarnowskich Górach proces przeciw 20-letniemu górnikowi, Leonowi Jofke, oskarżonemu o zabójstwo majora francuskiego, Mantalegro. W czasie rozpraw, wyszły szczegóły z książek kasowych, że Jofke był członkiem Selbschutzu i otrzymywał 30 mk. dziennie. Wszyscy członkowie uzbrojeni byli w rewolwery. Prokurator domagał się kary śmierci. Sąd po dłuższej naradzie postanowił dokonać ekshumacji zwłok, celem stwierdzenia kalibru kuli. W ekshumacji zwłok weźmie udział 3 ch lekarzy: francuski, angielski i niemiecki.

Zdaleka i zbliska.

— Dorożkarz — amator dolarów.

Stanisław Jasik dorożkarz nr. 1237 w Warszawie za kurs z baraków dla reemigrantow na Powązkach — na dworzec główny zażądał od reemigrantki przybyłej z Ameryki — 8 dolarów. Gdy pasażerka oświadczyła, że dolarów nie posiada, wówczas mistrz bata zażądał 12.000 mk., wreszcie zgodził się na 11.000 mk. Pasażerka zapłaciła, lecz o nadużyciu zawiadomiła wydział ruchu kołowego policji. Dorożkarza aresztowano i skierowano do komisarjatu rządu, gdzie skazano go na 5 dni aresztu oraz zwrot pobranej po ban dycku rumy, t. j. 10,800 mk. Kara ta win na być przestrogą dla innych dorożkarzy, którzy dopuszczają się nadużyć szczególnie z cudzoziemcami.

— Ceny w Warszawie.

Stow. Kupców Polskich ogłosiło obowiązujące wszystkich członków koła i Sto warzyszenia kupców kolonjalnych na przeciąg 2 tygodni ceny następujące:

Herbata najwyższego gatunku funt mk. 320, kawa zbożowa funt mk. 60, kawa palona I gat. funt mk. 320, cykorja pierw. fabryk funt mk. 80, kakao holenderskie funt mk. 320, mleko skondensowane puszka mk. 220, ryż funt do mk. 90, fasola rumuńska gruba funt mk. 42, śledzie zwyczajne sztuka mk. 15, śledzie szkockie i holenderskie sztuka mk. 20, musztarda funt mk. 60, ocet litr od mk. 30 pieprz funt mk. 240, ziele funt mk. 140 olej funt mk. 160.

— Echa rocznicy zwycięstwa.

W uroczyście obchodzoną rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego nad rzeką Skrą w Joncu przez armję ochotniczą gen. Hallera, koło jonackie związku ludowo-narodowego, sypiąc pamiątkowy kopiec w miejscu, gdzie padł pierwszy żołnierz polski, atakującej armji naszej, przesłało wyrazy najwyższej czci i uznania dzielnemu wodzowi armji ochotniczej gen. Hallerowi, któremu jedynie zawdzięcza ojczyzna swe ocalenie przed bohaterskie odparcie barbarzyńcy wschodniego, jak brzmi depesza przesłana w tej sprawie do Warszawy.

W dniu 15 września r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się na placu fabryki

Akc. Tow. Sosnowieckich Rur i Żelaza

w Zawierciu przy ul. Paderewskiego, publiczna licytacja:

1)	135 sztuk	stali	4198	kilo	przekrój kwadr.
2)	132	„	1400	„	„ „
3)	83	„	1280	„	„ płaski
4)	12	„	280	„	„ „
5)	88	„	2160	„	„ „
		Razem	9318	kilo stali.	

Licytacja odbędzie się na pokrycie należnej od Zarządu zaległej daniny na potrzeby wojska w sumie Mk. 225.000, oraz kosztów egzekucji i licytacji.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum w wysokości 10 proc., które będzie zaliczone na rachunek sumy nabycia, zaś tym, którzy odstąpią od licytacji, będzie zwrócone bezzwłocznie.

w. z. Prezydenta

(—) **J. BOGDAŁ.**

Do sprzedania zaraz 7 mórg ziemi (wszędzie glina) naróżnik przy szosie z dwóch stron tramwaj (od Rogowa 2 wiorsty, od Pabjanic 3 wiorsty szlacheckie) znajduje się domek (2 pokoje, kuchnia, werenda, przystawka) oddzielnie 2 pokoje i pokoje i pojedyńczy pokój, dwa ogrody owocowe, obora, pompa, stodoła, 2 sąsieki i klepisko, kurniki, ustęp, stawik i orna ziemia. Na żądanie inwentarz żywy i martw. Wiadomość w „Kurjerze".

W dniu 25 | VIII **zgubiono portfel** na ulica Kościuszki zawierający sumę marek jednego tysiąca, dowód osobisty na imię Adama Janickiego rachmistrza biura Insp. Ruchu kwity na węgiel i różne papiery. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dowód osobisty, kwity na węgiel i różne papiery pod adresem: Inspekcja Ruchu Kościuszki 38.

Potrzebna starsza panna do Magazynu Mód II Aleja 40, I piętro.

Zgubiono dokumenty wojskowe na imię Antoniego Błaszczyka.

Skradziono portfel z dokumentami wojskowemi Wacławowi Brzozowskiemu.

Pies myśliwski rasy „Ponter", bronzowy w czarne i białe łaty zabłąkał się Brzezny Duże, gm. Huta Stara u Juljana Morzyka.

Zgubiono tymczasowy dokument wojskowy na imię Bogusława Śliwy.

Potrzebny chłopiec do terminu zaraz, płatny Zakład Tapicerski, majster cechowy II-ga Aleja Nr. 31 Lappe.

Zgubiono papiery wojskowe wydane w Łucku na imię Józefa Hurasa.

Orkiestra smyczkowa doskonale zgrana przyjmuje zamówienia: na teatralne przedstawienia, bale, wesela, majówki i t. p. Bliższych informacji udziela Redakcja „Kurjera".

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"